



Sygn. akt V CSK 470/14

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Józef Frąckowiak  
SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa A. K. i K. K.  
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń w W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 15 maja 2015 r.,  
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 25 lutego 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1 (pierwszym)  
i 4 (czwartym) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania  
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd drugiej instancji uwzględnił apelację pozwanego ubezpieczyciela wyrokiem reformatoryjnym w ten sposób, że w pkt. 1 obniżył zasądzoną przez Sąd I instancji kwotę 810.373,49 zł do kwoty 423.234,77 zł, zaś powództwo co do kwoty 387.138,72 zł oddalił. Z kolei w pkt. 4 zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego koszty postępowania apelacyjnego stosownie do wyniku ferowanego w pkt. 1) rozstrzygnięcia.

Uznając za uzasadnioną w części apelację pozwanego ubezpieczyciela, co skutkowało oddaleniem w części roszczenia powodów o zapłatę odszkodowania za szkodę spowodowaną zniszczeniem ich mienia w następstwie pożaru, Sąd Apelacyjny stwierdził dopuszczalność powołania się przez ubezpieczyciela na przewidzianą postanowieniami umowy zasadę proporcji przy ustalaniu wysokości odszkodowania w razie stwierdzenia tzw. niedoubezpieczenia mienia objętego ochroną ubezpieczeniową.

Sąd ten ustalił, że okolicznością przyznaną przez powodów było niedoubezpieczenie mienia w postaci budynków na poziomie 43,32% ich wartości odtworzeniowej. Okoliczność, że wartość odtworzeniowa została wskazana przez powodów wg sugestii agenta zawierającego umowę ubezpieczenia w imieniu i na rzecz pozwanego nie może w ocenie Sądu II instancji wyłączać uprawnienia ubezpieczyciela do powoływania się na niedoubezpieczenie mienia.

W konsekwencji dozwolonego zastosowania zasady proporcji, określonej w § 30 o.w.u. będących wzorcem umowy strony pozwanej, musiało nastąpić obniżenie wysokości należnego powodom odszkodowania o kwotę 387.138,62 zł, stanowiącą 43,32% wartości odtworzeniowej budynku i określającą zarazem poziom stopnia niedoubezpieczenia.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części obejmującej pkt. 1 i 4 sentencji, opierając skargę kasacyjną na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Skarżący zarzucili błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 807 k.c., art. 805 k.c., art. 824 k.c. w zw. z art. 5 k.c. oraz art. 12 ust.

3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej w zw. z § 2 pkt 20 i pkt 43 oraz § 30 o.w.u., poprzez błędne przyjęcie, że zasada proporcji uprawnia pozwanego do proporcjonalnego zmniejszenia świadczenia ubezpieczeniowego z powołaniem się na niedoubezpieczenia mienia.

Zarzut naruszenia przez błędną wykładnię § 2 pkt 20 i pkt 43 o.w.u. w zw. z art. 12 ust. 3 i 4 powołanej ostatecznie ustawy oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. uzasadniono przyjęciem, że postanowienia o.w.u. pomimo ich niejednoznacznego sformułowania mogą stanowić podstawę do zmniejszenia świadczenia ubezpieczeniowego.

Skarżący wnieśli o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozstrzygającym elementem dla oceny skargi kasacyjnej jest to, czy na podstawie art. 824 § 1 k.c. ubezpieczyciel może skutecznie ograniczyć wysokość odszkodowania należnego z umowy ubezpieczenia majątkowego proporcjonalnie do relacji wartości odtworzeniowej przedmiotu ubezpieczenia i sumy ubezpieczenia w następstwie zastrzeżenia tzw. zasady proporcji w postanowieniach ogólnych warunków umowy ubezpieczenia, doręczonych ubezpieczonemu przed zawarciem umowy.

Innymi słowy, chodzi o ocenę skuteczności zastrzeżenia tzw. zasady proporcji w postanowieniach wzorca umowy, ustalonego samodzielnie przez ubezpieczyciela, w kontekście wymogów ustawowych wynikających także z art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. 2013, poz. 950). Wymienione przepisy ustawowe przesądzają pośrednio o tym, że postanowienia ogólnych warunków umowy ubezpieczenia (dalej o.w.u.), które strony umowy ubezpieczenia uczyniły integralnym elementem treści stosunku cywilnoprawnego ubezpieczenia, podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., zaś postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, a więc, z uwzględnieniem rozumienia ich znaczenia przez kontrahenta ubezpieczyciela (wyrok SN z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 149/10, niepubl. oraz powołane w uzasadnieniu orzecznictwo).

Z mocy art. 824 § 1 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, ustalona w umowie suma ubezpieczenia jest wskazaniem maksymalnej kwoty ograniczającej wysokość świadczenia ubezpieczyciela, ponoszącego odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia objętego ubezpieczonym ryzykiem.

Wysokość ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia bezpośrednio wpływa na określenie wysokości składki ubezpieczeniowej, będącej ekwiwalentem dla świadczenia ubezpieczyciela w postaci ponoszenia ryzyka zapłaty odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości powstałej szkody, ale nieprzekraczającego sumy ubezpieczenia.

Strony umowy ubezpieczenia mogą więc również na podstawie art. 824 § 1 k.c. określić w umowie wysokość sumy ubezpieczenia, ograniczającej do tej kwoty wysokość świadczenia ubezpieczyciela, na poziomie niższym aniżeli wartość odtworzeniowa przedmiotu ubezpieczenia w dniu zawierania umowy, czyli zgodzić się na tzw. niedoubezpieczenie mienia. Skutkuje to wówczas niższą wysokością składki ubezpieczeniowej aniżeli wynikająca z umowy nieprzewidującej tzw. niedoubezpieczenia, tj. składki ekwiwalentnej z uwzględnieniem sumy ubezpieczenia ustalonej w wysokości wartości odtworzeniowej mienia objętego ochroną ubezpieczeniową.

Nie sposób więc zaaprobować stanowiska Sądu Apelacyjnego (s. 11), że rzeczą powodów było wskazanie wartości odtworzeniowej mienia objętego ochroną pozwanego ubezpieczyciela i dostosowanie do tej wartości odtworzeniowej sumy ubezpieczenia. Taki obowiązek nie spoczywał na powodach, ponieważ uprawnieniem stron umowy w ramach przysługującej im swobody kontraktowej było ustalenie w umowie wysokości sumy ubezpieczenia na poziomie odpowiadającym wartości odtworzeniowej mienia (a więc bez tzw. niedoubezpieczenia), albo na poziomie niższym, a więc z uwzględnieniem stanu niedoubezpieczenia.

Ta ostatnia możliwa opcja nie oznacza jednak, że ubezpieczyciel zawsze może skutecznie zwolnić się z obowiązku spełnienia świadczenia w wysokości odpowiadającej sumie ubezpieczenia, z powołaniem się na zasadę proporcji zastrzeżoną w postanowieniach o.w.u., w razie stwierdzenia w dniu szkody niedoubezpieczenia mienia. Ryzyko zawarcia umowy przewidującej

niedoubezpieczenie mienia (w zamian za niższą składkę płaconą ubezpieczycielowi) poniesie bowiem ubezpieczający w sytuacji, w której wysokość powstałej szkody (określona w wysokości kosztów odtworzenia zniszczonego przedmiotu ubezpieczenia) będzie wyższa aniżeli wysokość zastrzeżonej w umowie sumy ubezpieczenia. Wyplacone odszkodowanie ubezpieczeniowe nie zrekompensuje wówczas ubezpieczonemu poniesionej faktycznie szkody, co wcale nie oznacza generalnego zwolnienia ubezpieczyciela z obowiązku wypłaty odszkodowania w wysokości odpowiadającej określonej w umowie sumie ubezpieczenia. Zastosowanie w takiej sytuacji przez ubezpieczyciela tzw. zasady proporcji, rozumianej zawsze jako ograniczającej wysokość odszkodowania w razie tzw. niedoubezpieczenia, musiałoby oznaczać, że pomimo określenia w umowie sumy ubezpieczenia w wysokości powodującej niedoubezpieczenie mienia w dacie zawarcia umowy, odszkodowanie ubezpieczeniowe nigdy nie mogłoby osiągnąć poziomu sumy ubezpieczenia, będącej przecież elementem wyznaczającym kalkulację wysokości składki ubezpieczeniowej. Taka sytuacja jest nie do zaakceptowania, co trafnie zarzucają skarżący w uzasadnieniu skargi kasacyjnej.

Należy więc uznać, że postanowienie § 30 o.w.u. pozwanego ubezpieczyciela jest postanowieniem sformułowanym niejednoznacznie, które z mocy art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej musi być interpretowane na korzyść m.in. ubezpieczającego. Niejednoznaczność ta sprowadza się do zastrzeżenia w o.w.u. możliwości każdorazowego zmniejszenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania, poprzez zastosowanie zasady proporcji, w razie stwierdzenia w dniu szkody stanu niedoubezpieczenia mienia, pomimo ustalonej w umowie stron sumy ubezpieczenia, którą ubezpieczający ma prawo rozumieć jako górny pułap wysokości należnego mu odszkodowania. Jest to istotne zwłaszcza w sytuacji, w której wysokość poniesionej szkody będzie wyższa od wysokości określonej umową sumy ubezpieczenia.

W judykaturze uznano nawet za niedozwoloną, zawartą w postanowieniach o.w.u. innego ubezpieczyciela, klauzulę proporcjonalnej wysokości odszkodowania wynikającą z porównania wartości odtworzeniowej przedmiotu ubezpieczenia z określoną w umowie sumą ubezpieczenia, jeżeli ubezpieczającym jest

konsument, z którym klauzula taka nie została indywidualnie uzgodniona, a kształtuje prawa ubezpieczającego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (wyrok SN z dnia 16 października 2014 r., III CSK 302/13, niepubl.). W uzasadnieniu tego orzeczenia podważono nawet dopuszczalność stosowania zasady proporcji (z wyjątkiem ubezpieczeń morskich, w których ma ona podstawę w art. 302 § 2 k.m.), ponieważ określona umową suma ubezpieczenia wpływa na wysokość składki, przy kalkulacji której nie uwzględnia się żadnych późniejszych możliwych relacji czy proporcji rzeczywistej wysokości świadczenia, nie wykluczając także możliwego przecież wzrostu wartości mienia w okresie pomiędzy zawarciem umowy ubezpieczenia a dniem powstania szkody. W powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy podkreślił, co podziela skład orzekający w niniejszej sprawie, że zastrzeżenie w o.w.u. możliwości dokonywania przez ubezpieczyciela weryfikacji sumy ubezpieczenia z wartością odtworzeniową ubezpieczonego mienia dopiero w fazie postępowania likwidacyjnego przeczy równości prawnej stron umowy ubezpieczenia, naruszając zasadę uczciwości obrotu.

Również ta okoliczność rozstrzyga o zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej wskutek jego niezastosowania i w konsekwencji niedokonania interpretacji postanowienia § 30 o.w.u. na korzyść powodów jako ubezpieczających, pomimo niejednoznacznego sformułowania tego postanowienia wzorca umowy.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.